**"Zima w dolinie Muminków"**

Od kilku dni niemal bezustannie pada śnieg (***dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu)***. Wszędzie go pełno (***wysuwamy język szeroko na brodę***). Mała Mi ciepło ubrana przybiegła z samego rana do domu Muminka (***dotykamy czubkiem języka wszystkich zębów po kolei najpierw górnych potem dolnych***). Od progu krzyczy: „Wstawaj Muminku! Napadało dużo śniegu. Ulepimy bałwana!”. Po chwili, po zjedzeniu pysznego śniadania (***oblizujemy wargi ruchem okrężnym***), wybiegają na podwórko. Wspólnie toczą śnieżne kule (***robimy z buzi „kulę” – nadymamy policzki, zwierając wargi, następnie głośno wypuszczamy powietrze***), później popychają je ***(wypychamy językiem dolne zęby)*** i ustawiają jedna na drugiej (***zakładamy wargę dolną na górną i odwrotnie***). Jeszcze tylko oczy z czarnych węgielków i nos z pomarańczowej marchewki (***wyciągamy język daleko do przodu***). Bałwanowi potrzebny jest też kapelusz, wiec Maminek przyniósł od Mamy Muminka stary garnek z uszami (***robimy z języka „garnek” – boki i przód języka unosimy do góry tak, aby na środku powstało wgłębienie)***. I tak powstał piękny uśmiechnięty bałwan ***(uśmiechamy się szeroko nie otwierając ust)***.

Na następnej stronie kolorowanka ☺

